

HENRYK RYMUZA

BĘDZIE JESZCZE JAKIEŚ JUTRO ?

Lecę tam gdzie chcę. Nie zatrzymasz mnie.

MARZEC 2017

DZIEŃ KOBIET ...

W kalendarzu kartek wiele.
Najważniejsza jednak ta jedna.
Data ważna, chwila święta.
Każdy facet o niej pamięta.
8 marca - ŚWIĘTO KOBIET !

W tym szczególnym i pięknym dniu
serce chcę Paniom darować,
za miłość waszą podziękować ...

Życzę Paniom:

Abyście odnalazły w ciszy swoje myśli i marzenia,
w bliskich Wam osobach siłę i piękno tworzenia,
w otaczającym świecie radość istnienia,
w kolorach, smakach, zapachach, wielkość natchnienia,
a w sobie, dużo miłości i dla innych cierpliwości.

Spełnienia marzeń i z życia radości .
Niech każdy kolejny dzień będzie też Dniem Kobiet!
Bo świat bez kobiet, to ogród bez kwiatów!
To Wy Drogie Panie czynicie go piękniejszym i lepszym.

Wszystkim wiernym miłośniczkom mojej poezji.
Czasem nadzieja silniejsza jest od prawdy.

NIE DOTKNĘ NIEBA ...

Pragniesz jasnych, słonecznych dni,
uśmiechu, którego nie zgasi nikt,
przejdź przez życie najprościej,
jak po niewidzialnym moście ...

Dni Twe – ocean marzeń i miłości,
widzę pełne chwil radości ...

Piszę w tonacji dość smętnej.
Za mało o dobrej miłości, tryumfie życia.
Nie udaje mi się uwierzyć w nasze szczęście.
Samotny czas na końcu świata się zabłąkał ...

Nie mam nic prócz miłości i myśli na kształt wierszy.
Piszę o codzienności, o zagrożeniu jakie
miłość niesie, która rani nas tęsknotą.

Miłość w kilku słowach naprędce schwytana,
gdzieś na końcu zdania niedaleko kropki ...
Przeczyta może ktoś ... doda szczyptę siebie?

Piszę ale: „ ... wiem, że nie dotknę ramionami nieba”... *
Tonę w zgliszcach i miłość już się nie chce tlić.
Coś trzeba oddać, by coś mieć - coś zgubić, żeby coś ocalić.

* (-) Safona

W naszym poetyckim niebie
nie rzuca się obelg na siebie.
Proszę więc:
niech mnie nikt za wiersze nie chłosta!
Oto moja riposta!

ŚLEPIEC ...

Wychylony nieśmiało z okna własnych zamierzeń
dostrzegam: im bardziej jestem, tym bardziej mnie nie ma ...
Widzę coraz mniej i słyszę mniej niż chciałbym słyszeć.
Odcinam się od wszystkich, których nie kocham ...
Szukam win jak ślepiec i wiem, że nigdy nie przeproszę.

Pogubiony w myślach, niczym w gwiazdach,
rozrzuconych po niebie odkrywam:
sekrety życia, zapach spokoju czuję
i chwilę zamyślenia w ciszy, dając
wiarę obietnicom powrotu do miejsc
po kilkakroć w pamięci utrwalonych ,
i czekam. Cierpliwie czekam, czekam ...

A JEDNAK ...

Ktoś wykrada nam marzenia, nie słucha naszych próśb.
Spokojne życie w piekło zamienia?
Kiedy miłość zakwitnie w słodkie kochanie?

Uwierz mi na słowo, wszystko przyjdzie z czasem,
tylko daj porwać się, szczęście będzie nasze.
Moja wyobraźnia nie zna żadnych granic.

Maluję obrazy bez pędzla i farby.
Nie opiszę tego w zbyt prostych wierszykach,
bo to trzeba przeżyć, będąc zakochanym ...

Ale dla tych paru skradzionych chwil
warto było do księżycy wzdychać i wzdychać.
Opłacało się iść z życiem w zaparte ...

OTULENI MARZEŃ MGIEŁKĄ ...

Otulona marzeń mgiełką
siądź z kocykiem, chroń ciepłko.

Za oknem gwiazdka gwiazdkę goni ...
Szeptać chcą Tobie do ucha,
w ten magiczny nocny czas, że
fajna byłaby para z nas.

Mała gwiazdka, a tyle może.
W spełnieniu marzeń pomoże?

Marzenia, czy wspólnych planów nie,
by pełnią szczęścia żyć?
W zwyczajne szare życie promień słońca wpleść.
Wspólnie przez życie przejść.

Tyle do spełnienia! Czas ostudzi marzenia.
Pozostaną tylko wspomnienia?

Mgliste marzenia – motyle?
Nie chcę już żyć marzeniami.
Pragnę kochać, być kochanym!

Codziennie naprzód podążam.
Za siebie się nie oglądam.
Wkładam co dzień uśmiech w co dzień.
Przecież przyszłość trwa niezmiennie.

Banał patosem, a powaga
zwykłą już nedorzecznością.
W zupełnej ciszy trzepot ćmy ...
Jak potężny grom go słyszysz.

NIE ZABIJAĆ SŁOWEM ...

Sennym echem się unoszą
strofy tak wiecznie słów głodne.

Jak wlać w poezję prawdziwie
cudowną prostą melodię,

zmylić niewypowiedziane
nie zabijać zbyt szorstkim słowem?

Lepiej pozwolić im milczeć,
bo milczenie draży ciszę.

Rozbiera wersy do naga,
by w końcu stać się kotwicą ...

Niezrozumiały to płomień.
Uwagi ciągle wymaga.

Szukam wciąż mistyki w słowach.
Tyle słów, które z nich wybrać?

Radość - błękitem, jej niedostatek – cierpieniem.
Każde słowo – zagadką, tyle w nim ukryte ...

Jak opisać to, co widzę?
Prawda taka, trafnych słów brak.

WSZYSTKO JEST SŁOWEM ...

Poezja splotem słów – płomiennych brzmień?
Nigdy nie pozwolę moim wierszom,
z lękiem odlecieć w zapomnienia cień.

Wszystko jest słowem, a słowa są wszystkim.
W oddechu wiatru ich szukam ...

Tego co w sobie duszę, nie ogarnie żaden rozum.
Nie ogarnie ludzka mowa.
Tego co rozrywa mi duszę, nie ubiorę w żadne słowa?

„ PO ANGIELSKU ” ...

Wędruję myślami między niebem a ziemią.
Szukam duchowej podniety w sonetach Szekspira.
Rozpieszczę marzenia i przegnam precz tęsknoty.

Nakarmię też miłością głodne serca żądze,
a słone łzy osuszę z poranionej duszy.
Zapalę światełko – symbol wiecznego życia.

Czekanie tak boli, a niepewność udręcza.
Rozum wziął wolne, ulotnił się „ po angielsku ”?
Cieszyć się trzeba nawet i okruczem nieba.

WSPOMNIENIA ...

Wspomnienia, wspomnienia, ach te wspomnienia ...
Uderzają w nas niczym wzburzone o brzeg fale.
To czas zatrzymany podświadomie w pamięci.

W morze łez wypływam, wiosłuję słowami.
Po lądzie idę pewniej swoimi drogami.
Nigdy jednak nie igrzm z żywiołami.

Tęsknisz, pamiętasz, oddalasz od siebie przeszłość...
Doceń terażniejszość, nie oglądaj się na przyszłość.
Pamiętaj: nie przegap czegoś, bądź kogoś .

Zamglonym okiem za siebie spoglądam.
Na jesień życia, co się we mnie kolebie.
Wiem: odfruną wspomnienia zapomnianych dni!
Lecz nie zapomnisz tylko miłości co w nas się tli.

Wciąż słyszę Twój głos. To nic, że jak na wietrze.
Wspomnienia trwać będą i pamięć wiecznie.
Wszystko co mi pozostało, to miłość bez granic!

Może też jestem ślepy, tego nie wiem, czas pokaże,
lecz mam wiarę silną i niezłomną, że to nie sen
i są normalni ludzie, dzięki którym moja tęcza
znów nabierze barw i powróci wiara w ludzi.
Dobra karma podobno powraca ze dwojoną siłą.

PRZYTULAM NIEME SŁOWA ...

W gonitwie za swoimi mirażami,
daleką drogę przebyłem, zbyt późno
zauważyłem, że pewnie zbłądziłem ...

W seansie wspomnień w siebie zapadam,
i pod powiekami słowa chowam.
Miliony ich wciąż na mnie czekają ...

Kradnę wspomnienia z zapomnianych dni.
Pragnę w snach przytulać nieme słowa.
Połykam łzy, czuję dotyk tych chwil.

Ileż samotnych, któż je policzy?
Nadzieja śpi, obudzi się kiedyś?
Odnajdzie schronienie nasza miłość?

Przyciężka głowa wsparta na dłoniach.
Tłoczą się słowa na prostej kartce
i myśl uparta ciągle powraca...
Wierszykiem przecież jej nie dogonię.

Ale na dnie duszy błysk oczu się tli ...
Wtedy wszystkie piękne kwiaty świata,
w słowach ukryte Tobie przyniosę.

CZAR POEZJI ...

Czar poezji? Wyrzucam z pamięci ...
Nie chcę być ... chory na wyobraźnię.
Gdy piszę ... świat milczy jak zakłęty.

Feerią słów ranek znów zakwita.
Natchnieniem nasycają mi duszę.
Ja skromnie wsłuchuję się w ich ciszę.

„ Skąd przyszedłem. Kim jestem. Dokąd zmierzam ”...
Skutecznie wyparte przez inne:
„ Skąd wezmę. Czy się uda. Do kiedy to potrwa”.
(-) Maciej Melecki „ Pomylenie”.

Tarzam się w codzienności. Niebo zawijam w chmury .
Rozpinam na nim słońce. Wieszam sny pomiędzy ...
Szeptem budzę Cię razem ze słońcem nowym wierszem.
I z rana ubieram Cię słowami na dzień dobry.

„ ... i przyjdzie wiatr po niego, i zabierze jego prochy,
i pamiętać będą czyny jego, a nie słów piękne strofy ...”

Świat ma prawie 14 miliardów lat! A nasze życie?
Życie takie kruche. Nie marnujmy ani chwili.
Następnej może nie być.
Zawsze wydaje się nam za wcześnie, ale tak może się zdarzyć.

Chcę wreszcie zapomnieć o wiecznym cierpieniu,
Co kradnie jak złodziej zwykłą radość, marzenia nieskromne,
by nazajutrz znów witać upragnioną miłość?

A CO MI TAM ...

Raz rzucone z wiatrem słowo
w jedną chwilę zmienia wszystko.

Łatwo zniszczyć to co piękne
i już nigdy to nie wróci.

Kartki spływają z kalendarza,
i zegar cichutko tyka ...

A co mi tam! Trochę czasu mam.
Tyle czeka słów najpiękniejszych
i nienapisanych wierszy.

MARZENIA ... MARZENIA
Gdy marzenia skrzydła mają ...
Miłość zerwie niewoli kajdany.
Dotknie serca, ogień namiętności rozpali.
Pięknym głosem zawoła: Kocham, Kocham!
Zapłoną w oczach łez diamenty.

Marzenia ... Po nocach śnię.
Unoszą mą duszę ku migoczącym gwiazdom,
co dla nas na niebie każdej nocy skrzą.

Dni i noce popłyną rzeką
jak piękne sny pod powieką,
ulotne jak myśli i me wiersze ...

Samotność – przebiegły złodziej,
wciąż kradnie nam marzenia,
promyki szczęścia codzienność przesłania.
Jednak na dni bez nadziei
nadal jeszcze tli się płomień.
Pobudza do życia śpiącą wyobraźnię.

JESTEŚ ?

Miłość ma jak okręt płynie, morze jej słucha.
Nie przeszkadza jej ni czas, ani pustka głucha.

Cichym szeptem, namiastką nieba, chwilą, dotykiem,
powracającą od nowa tęsknotą – JESTEŚ ?

Nie ucz się miłości. Ona nie do spełnienia.
To też uczucia głębokiej tęsknoty, radości i cierpienia ...

Księżyc rozbiera granatową suknię nieba ...
Niech oczy me rozbiorą Cię z lęków i obaw.

Witam Cię serdecznym uśmiechem,
kroplą miłości w sercu ...

Wiesz: można pokochać każdy dzień,
poszukując barw szczęścia,
malowanych słowem i pięknych marzeń ...

WENA ...

Odżyje wena błękitem nieba.
Miłość z przyjaźnią natchnieniem będzie.
Serce ogrzeje, radość przyniesie.

Do szczęścia przecież wiele nie trzeba.
I będzie nam dane dotnąć raju,
Zanurzeni wciąż w naszej miłości ...

Każdy wiersz dla mnie – zastrzyk młodości?

MOJE NIEBO ...

Jak ja Ciebie kocham!

Nie wyrażę tego w najpiękniejszych słowach.

W Tobie szukam mego nieba.

Na jedno spojrzenie, gest Twój czuły czekam.

Z pożądania w podnięty uciekam.

Rozkosz mnie unosi z ziemi aż do nieba.

Ty tylko Ty! Nic więcej mi nie potrzeba.

I tak co wieczór w skrytości ducha

moją do Ciebie miłość wyznaję.

Myśli z szarych na złote przesiewam.

Godzę się nawet zostać ... tym drugim

... zawsze na ... potem. Zawsze na potem?

Gdy dziś w przyszłość patrzę...przede mną ... mgła.

Znasz inną miłość ... tak mandarynką pachnącą?

Tylko moja jest białym motylem na łące

i zagubionym naszym szczęściem, sercem drżącym,

świerszcza smętnym graniem, o cierpliwość błaganiem ...

A może tylko snem spłoszonym nad ranem,

księżycą poświata, pierwszym słońca promieniem ...

Pewnie wiesz: miłość ma tyle twarzy!

Ile w nas wiary jest, tyle natchnienia

na uskrzydlenie dziś naszych marzeń.

Słów, by ją opisać, nie znajduję,

więc wciąż nowe role dopisuję

i uwierzyć jeszcze jestem skory:

przyjdzie do mnie ... wszak to cel największy!

Na ustach moich więc uśmiech kwitnie.

Radość znowu perli się błękitnie .

BĘDZIE W SERCU WIOSNA ?

Pomaluję wierszami poszarzałe życie?
I czas nagle zastygnie w tej szczęśliwej chwili.

Mam żywotną nadzieję, że serca nie zamkniesz,
a w zakochanym sercu zawsze będzie wiosna ...
Oby tylko po latach jakiś ślad pozostał.

CZEKAM NA WIOSNĘ ...

Zima już taka szara i bez szaty śniegu.
Możemy więc chyba wcześniej wiosnę powitać?

Przebiśniewi już od dawna stoją w szeregu.
Rozkwieci wiosna zawilce dywanem białym
i rozbudzi z zimy serca na świecie całym.

Zima wnet odchodzi. Wiosenne zmartwychwstanie?
Życie ma inne kolory, przybrane kwiatami,
przystrojone z ludzkich wspomnień koralami ...

Proste drogi powiodą na łąki zielone,
pachnące macierzanką w trawie roztańczonej ...
Niestety, marzec mrozem poszczypuje,
Ponure, przedwiosenne pejzaże nam maluje ...

A mnie pachnie wiosną, konwalia i bzami.
Piękny maj się marzy, kwiaty, motyl skrzydlaty ...
I przyroda czaruje niezwykłymi krajobrazami
I z niepowtarzalnymi ptaków koncertami ...

Ale gdy słowa te piszę, za oknem widzę:
śnieżynki bielą migoczą i zziębnięty wiatr,
Uparty mróz, co szyby ukwieca. Więc czekam ...

GLÓD TĘSKNOTY ...

W snach, w środku nocy, pragnę zaspokoić
głód tęsknoty, łaknąc szczęścia miłości.

Biegnę we śnie do nieznanego jutra.
Zostawiam ślad, wspólne chwile w pamięci.

Marzyciel wiecznie marzy, nie wie co się zdarzy.
Tylko patrzy jak miłość co dzień się uśmiecha ...

Kochasz? Utul mnie, proszę Twą miłością.
Przytul me troski zanim zasną oczy...

NIE ... EROTYK!

Na wpół odziana w szare maziaje ...
Czeka spełnienia, dotyku dłoni.
Miłość swoją do mnie wciąż wyznaje.
Lubię, jak ze mną idzie do łóżka.
Duszę odkrywa ... strona po stronie.
Moja dozgonnie, jak pies oddana!
Znasz ją dobrze. To moja ... KSIĄŻKA!

SAMOTNOŚĆ ...

Widzę w oknie: śpieszą ludzie zamyśleni
szalem samotności otuleni.
Zamyśleni ... wciąż biegną do domu,
do ciepła ... nie zawsze rodzinnego.

Często śpieszą do pustego pokoju,
gdzie nieubłagana samotność czeka.
Śpieszą ... uciekają w samotność
na własne życzenie.
Cóż! ... Z samotnością, ale z godnością!

ZANIM ZGAŚNIE ŚWIECA ...

Na krawędzi wspomnień wciąż myśl się kołacze:
Pomimo starości, pragnienia te same
i wieczne marzenia, by było inaczej.

Jeden okruch prawdy wśród ulotnych złudzeń:
zanim zgaśnie świeca, zanim się pogubię,
najdroższa nadziejo, pomyśl czasem o mnie.

Przytul niczym matka niech więcej nie płaczę.
Może się podźwignę, może wciąż potrafię,
a może „jutro” także o mnie nie zapomni?

Szukam dalej swojego miejsca na ziemi.
Modlę się o cud, który wszystko odmieni.
Czas goni nas. Los robi i tak co zechce.

Targany zwątpieniem, czasami się chwieje.
Nie sposób przewidzieć, co w przyszłości dane,
lecz mała iskierka przynosi nadzieję.

Z tęsknotą czekam, aż promyk jej już błysnie.
Bledną wspomnienia grzechów niezamierzonych,
które zdarzyły się nie bez precedensu ...

Życie me udreka. Pójdę do piekła ... z wierszami.
Piszę je wciąż i wszędzie. Nawet w snach są ze mną.
Smutne. Wspomnieniami łkają. Świat mi przesłaniają.

Zatrzymam barwę chwil i miejsc. Nie zgubię szczęścia.
Każdą chwilą, dobrą, złą, chcę żyć i wierzyć
dopóki jeszcze trwa. Rozumiesz teraz ciszę słów ...

TAKIE JEST ŻYCIE ...

Chora tęsknota, posępne cierpienie.
Kłamie porażka, płacze znów wspomnienie.
Wspomnienie walczy z samotnym cierpieniem
i to wszystko, niestety, tu na ziemi.

W niebo więc spokojnie lepiej popatrzę.
Tam w chmurach mieszkają radość i szczęście.
Wiem: za dużo wątków, sprzeczności, ale
„se^la vie” ... pisać o miłości będę dalej...
Tylko miłość mnie karmiła!

CO Z TOBĄ ...

Nie widzisz piękna wokół siebie.
Nie umiesz niczym się zachwycić.
Śpiewu ptaków też nie doceniasz ...
Gdzie w Tobie zwykła radość istnienia?

Wściekłość życie we mnie wyzwala!
Pierwotni, choć tacy współcześni ...
Nigdy już nie pojmą poezji!

Czekam na chwilę, która nigdy nie mija.
Zostawi po sobie nie tylko wspomnienia.
Ty takiej już nie oczekujesz ...
Wyrowadź się więc z moich snów.

Żadnych wspomnień, zamykam serce!
Nie napiszę więcej wiersza.
Nikt mnie więcej nie pognębi.

Wystarczy, że ukochał mnie księżyc ...
Rój gwiazd umiłował. Po co puste słowa.
Nie opowiem Ci więc o sobie,
o lękach, marzeniach i celach ...

POCIESZANKI ...

Tak niewiele potrzeba, żeby zacząć żyć.

Trzeba wierzyć w coś, żeby dalej iść ...

Noc gwiazdy już połyka.

Pożegnaj senne marzenia.

Nowy dzień spotykaj ...

Odchodzi sen, różowieje świt, wstaje dzień ...

Kaskadą słów, co mamia słuch wyrzucam z siebie
cały swój obłąd na biały papier.

Smutno mi, tak smutno. Czy dziś to już jutro?

Zatrzymam czas ... chwile szczęścia?

Chwile te okruchy małych wspomnień.

Bezkresna ich miara ...

Za oknem wiatr imię Twoje krzyczy. Zamykam oczy.

Pod powiekami chwilę szczęścia zatrzymuję.

Były ... były ... A wróć?

Na małą chwilę bądź znów dziewczynką.

Zobacz siebie w szklanej kuli

i mnie tuż obok na Twoim niebie ...

Dzień budzi się wspomnieniem ...

Nie ma dziś, wczoraj – jutrem?

Ucieczka nic nie zmienia. Ciągle wracamy ...

Zobacz: niebo pełne gwiazd

i księżyc w pełni, jak lustro słońca, zawieszony na niebie.

Dusza sny maluje. Spełnią się marzenia?

Marzenia?

Marzeniami tkany, podążam uczuć śladem.

Zapłonnie iskierka na chwilę smutek rozjaśni,
stłamsi chwilę smutną?

Z nadzieją czekam. Może więc jutro?

Puste dni, noce koszmarne,
karmione okruchami snów.
Brak mi Ciebie!
Kiedy w swe ramiona weźmiesz mnie znów?

Leżysz w ciepłątką pościel wtulona.
Z boku mruczą Twe koty ...
Za oknem ... budzi się nowy dzień.
A więc wstań powoli ... i do roboty.

Barwę popiołu ma dziś niebo.
W ciszy brzęczy budzik.
Wstań i pomaluj nam świat ...

Myślę o Tobie. Na jawie szukam.
Lecz tylko w snach widzę.
Marzeniami tkany, kiedy Cię odnajdę?

Przy Tobie nieba mogę dotykać
i utopię w rzeczywistość zmieniać.
To nie jest ulotna doskonałość,
nie arytmia serc, dusz pragnienia,
nie utopijne z naszych snów marzenia ...

Chcę być z Tobą i przy Tobie.
Pragnę żyć dla Ciebie,
nawet kiedy w oczy wiatr wieje,
bo z Tobą jestem w niebie ...

Zamykam oczy, maluję obraz miłości,
oddając Tobie serce i duszę.
Szepczę: kocham i tęsknię!

Pokochaj bez pytań,
nie pragnąc nic w zamian.
Zasiej ziarno nadziei.
Uśmiech poprawi Tobie nastrój.

Moja miłość tu w każdym słowie mieszka.
Tajemny węzeł los nasz związał,
dusze marzeniami splótł ...

Co dzień karmię Cię czułym słowem.
Moja tkliwość w ogrodzie miłości rozkwita.
Jesteś moim marzeniem,
aksamitnym serduszkim życia ...

Poezją splecieni nie pozwólmy chwili
przynieść w zapomnienie tego,
co w sercach jest pragnieniem ...

Widzę Cię w snach, bujam w obłokach.
Serce mocno bije, rozum mi mąci.
Dusza błądzi, słodycz po ciele się rozlewa ...
„A wszystko to ... bo Ciebie kocham!”
Czy grzechem jest kochać?

Czas dziś z mojej tęsknoty utkany,
za tym, co z czystych uczuć wypływa.
To perły, które z Twego serca spadły.
Szukam ich, nie widząc losu cienia ...

Z podniesionym czołem przez świat masz kroczyć.
Patrząc jak miłość co dzień się uśmiecha.
Przecież ludzkie dobro jest światłem odbitym.
Byleby szczęśliwie i cało ... dojechać.

Bądź biegunem mojego pomyłonego serca,
żądzą i spełnieniem, sekundą, chwilą, wiecznością ...
Nie pytaj tylko, jak Ci się wyplączę.

MELODIA MIŁOŚCI ...

Kalendarz - strumień wartki.

Nie dadzą się zatrzymać spadające kartki ...

Tylko do chmur krzyczę. Nikt mnie nie słucha.

Szukam gorącego uczucia.

Lekki zawrót głowy ...

Rozgrzewam myśli słodką witaminą M.

Otwieram tajemnice serca.

Kroplą marzeń nawilżam usta.

Błogie uniesienie ...

Do ciała najpiękniejszymi nutami

melodia miłości płynie, płynie ...

Kupię jeszcze niejednego kalendarz?

NIC DODAĆ NIC UJAĆ ...

Wiersze me? Kaprys przepoczwarzam w przeznaczenie.

Jak na ludzi przystało, zapominamy, że

życie, niestety, szybko puszcza się w niepamięć.

I tak, z dniem jutrzejszym wszystko idzie w odstawkę.

A jutro? Nie ma jutra. Jutro zobaczy się

w cudownej galerii ... wczorajszych srebrzystych gwiazd.

Niebo? Nie ma nieba. Mamy tylko widoki

na przeszłość, na przyszłość ... lub całe życie w plecy.

Wszystkie zaszłości teraz stoją między nami.

To już się nie liczy, to już też poza nami

i to, co kiedyś nastąpi. Powtarzam raz jeszcze:

nic dodać, nic ująć i na nic już nie liczyć.

Bo przecież jak tu zaczynać życie od nowa,

zupełnie nie mając do tego głowy?

„Nieważne jak zaczynasz, ważne jest jak kończysz”.

SPIS TREŚCI

Dzień Kobiet	3
Nie dotknę nieba	4
Ślepiec	5
A jednak	5
Otuleni marzeń mgłą	6
Nie zabijać słowem	7
Wszystko jest słowem	8
„Po angielsku”	8
Wspomnienia	9
Przytulam nieme słowa	10
Czar poezji	11
A co mi tam	12
Marzenia ... marzenia	12
Jesteś	13
Wena	13
Moje niebo	14
Będzie w sercu wiosna	15
Czekam na wiosnę	15
Głód tęsknoty	16
Nie ... erotyk	16
Samotność	16
Zanim zgaśnie	17
Takie jest życie	18
Co z Tobą	18
Pocieszanki	19
Melodia	22
Nic dodać , nic ująć	22
Spis treści	23